

## Mali grajkowie walczą o byt

### W dziecinnych rączkach — los rodziny

Na ulicach Warszawy często spotkać można parę małych grajków: wala, bład dziewczynka i mały zabiedzony chłopiec w wypłowiałym, zsuwającym się wciąż na oczy berecie. Dziewczynka gra na tandetnych skrzypcach, chłopiec na mandolinie — stoją zwykle pod bramą kamienicy i grają „aż do skutku“, t. j. dopóki ktoś nie wciąśnie im w rękę paru groszy.

#### W SZKOLE SĄ ŁOBUZY...

Dzieci niechętnie wdają się w rozmowę z obcymi. Chłopiec kurczy ramiona i wsuwa się w najciaśniejszy kąt bramy, jakby się bał uderzenia: ruch charakterystyczny dla dzieci bitych, źle traktowanych przez otoczenie. Małec ma zresztą dopiero 6 lat i boi się ludzi panicznie, mimo ciągłego przebywania na ulicy.

Pytam dziewczynki ile ma lat, jak się nazywa, gdzie mieszka. Odpowiada lakonicznie, niechętnie, w zaropkanych, zmęczonych oczach dojrzałej kobiety czai się nieufność.

Mieszkamy w Zaczysu, to na Pradze, za Bródem. Ja jestem Wanda, a on mój brat Zygmunt.

— To taki kawał drogi codzień przychodźcie do Warszawy?

— Ano tak, w Warszawie łatwiej zarobić, na Pradze rzadko kto da, tam biedny naród.

— A do szkoły nie chodzą? Kto was uczył grać?

— Phi, chodziliśmy dawniej do szkoły (kiedy to było to „dawiej“, gdy chłopiec ma 6 lat, a dziewczynka 11?), ale wtedy mieszkaliśmy gdzieś indziej. Do tej szkoły w Zaczysu nie można chodzić, bo tam są łobuzy i bije.

Mały ośmiela się i przyświadcza, także, kiwając głową: tak, tam biją, ja tam boję się chodzić.

#### DZIECIĘCE DOCHODY

Na skrzypcach nauczył grać dziewczynkę „jeden pan“ za opłatą 10 zł miesięcznie. Widocznie rodzice zgóry byli przygotowani na to, że dzieci mu

szą na nich zarabiać. Ojciec jest chory, matka daremnie stara się o jakąkolwiek robotę lub posługę. Czasem ktoś dzieci zaczepi na ulicy, o adres wypytą, pracę matce obieca, wkończą da „na odzupnego“ 50 gr. i koniec. A dzieci zarabia na chleb napewno: złotówkę, dwa złote dziennie do domu zawsze przyniosą.

— Umieję grać „Serdeczna Matko“, wiedeńskiego walczyka, oberka i jeszcze kilka takich melodii — chwali się dziewczynka.

— A policjantki nigdy was do Izby Zatrzymań nie wzięły?

Dziewczynka wzrusza wymownie ramionami. — Pewnie, że wzięły i nieraz. Ale przecież ktoś zarabiać musi...

Otóż to. Ktoś w rodzinie zarabiać musi. Trudno o robotę ojcu, trudno matce — czasem nawet dorośli członkowie rodziny o pracę się nie starają. Poco? Dziecko zawsze zarobi więcej, bo ludzie się nad nim litują, że takie maleństwo cały dzień na ulicy się poniewiera i marżnie.

#### OD NIEMOWLĘCTWA — WALKA O BYT

Z takich dzieci, od niemowlęctwa niemal przygotowywanych przez rodziców i opiekunów do samodzielnej walki o byt, do zdobywania pieniędzy jakimkolwiek sposobem na potrzeby całej rodziny wyrasta później niebezpieczna armia wykończonych, сутенерów, prostytutek, złodziejasków i bandytów. Ilość włóczęgów i żebrzących czy zarobkujących na ulicy dzieci będzie wznosiła dopóty, dopóki społeczeństwo nie zrozumie, że tylko odpowiednie zakłady, świetlice i domy wychowawcze usuną tę palącą boleć społeczną: dorywcze datki, wsunięte do dziecinnej rączki pogarszają tylko zło, sprzyjają rozwojowi szafhańczego procederu, jakim jest korzystanie z „zarobków“ dzieci, „zebrzących i włóczęgów“ po ulicy. Walka z plagami społecznymi może odbywać się tylko drogą zorganiz-

wanej akcji społeczeństwa — np. za pośrednictwem Związku Przeciwbrazczego czy jakiegokolwiek instytucji społecznej, zajmującej się wychowaniem dzieci zaniedbanych i opuszczonych. Tam — każdy groźb obroncy zostanie na akcję służną, społecznie uzasadnioną. Natomiast pieniądze rzucone litościwie Wandom i Zygmuntom — strącają ostatecznie dziecko w przepaść zła, zmuszają je do pracy nad siły i bytowania w warunkach najgorszych.

## Po zaiściach w Truskolasach

### aresztowano 17 osób

Sanacyjne „Słowo Częstochowskie“ donosi:

Miejscowe władze śledcze prowadzą w dalszym ciągu energiczne dochodzenie w sprawie ostatnich zaiść przeciwydzowskich w Truskolasach. W związku z temi zaiściami aresztowano i osadzono w więzieniu śledczym na Zawodzie 17 najbardziej czynnych awanturników pozostających pod zarzutem nawoływania w tych przestępstwach. Odpowiadać oni będą m. in. z art. 163 K. K. przewidującego karę do 5 lat więzienia.

Osadzonymi w więzieniu uczestnikami krwawych awanturników są: Józef Paruzel lat 29 ze wsi Golezew gm. Panki, Piotr Jędrzyński, lat 28, Władysław Chyry, lat 20, Antoni Blukacz, lat 25, Jan Borusz, lat 37, Paweł Rokosz, lat 38, Józef Parkitny, lat 34, Antoni Chyry, lat 33 wszyscy z Truskolas, oraz Piotr Kulej, lat 31 ze wsi Zwierzyniec (gm. Opatów), Franciszek Antończyk, lat 31 ze wsi Janciska (gm. Panki), Ignacy Kała,

## Zaciekła walka o kobietę

### Karetką pogotowia pod gradem kamieni

BYDGOSZCZ, 5.2 (tel. wł.). O negadaj odbywała się w Maksymilianowie pod Bydgoszczą zabawa taneczna, w czasie której doszło do walki na noże spowodu zazdrości dwóch młodzieńców o kobietę. Walka rozgorzała na dobre, gdy młodzież podzieliła się na dwa obozy. Obrzucano się wzajemnie kufkami od piwa, butelkami oraz krzesłkami, a wkońcu w robocie były także i noże. Na sali pozostało trzech ciężko rannych mło-

dzieńców, broczących silnie krwią. W kałuży krwi leżeli strasznie pokaleczeni od ciężkich ciosów zadanych nożami 22-letni syn rólnika Franciszek Winnicki oraz dwaj bracia bliźniacy 21-letni Piotr i Franciszek Wróblewscy z Osieka. Jeden z ciężko rannych Piotr Wróblewski zamierzał mimo odniesionych ciężkich ran przy pomocy swych znajomych uciec się do domu, lecz niedaleko wyjścia sali załamała się i padł nieprzytomny.

Telefonicznie wezwano z Bydgoszczy Pogotowie ratunkowe, które po 20 minutach znalazło się na miejscu krwawej masakry. Po załadowaniu ciężko rannych do karetki ruszono w drogę powrotną, lecz w pobliżu restauracji rozwydrzeni awanturnicy starali się na drodze przeszkodzić transportowi ciężko rannych do szpitala.

przez ustawienie barykady z drzewa wpoprzek szosy, tak że szofer zmuszony był zatrzymać karetkę. Podczas usuwania przeszkody przez szofera ze strony awanturników posypał się grad kamieniami na karetkę sanitarną. Niektórzy z napastników nawet w swej zaciekłości starali się wtargnąć do wnętrza karetki celem ściągnięcia ciężko rannych i dalszego pastwienia się nad nimi. Jedynie przytomność umysłu szofera uratowała ciężko rannych dalszych napasli awanturników i po usunięciu przeszkody barykady, szofer mógł ruszyć w dalszą drogę do Bydgoszczy.

Ciężko ranni, przewieziono do szpitala. Istnieje słaba nadzieja utrzymania ich przy życiu wskutek wielkiego upływu krwi i głębokich ran.

## Śnieg w Zakopanem

ZAKOPANE, 4.2. (PAT). Obfity opad śnieżny w dniu dzisiejszym przykrył całe Zakopane i okolicę kilkunastucentymetrową warstwą, poprawiając znacznie

nadszarpniętą nieco w ostatnich dniach odwilż szatę śnieżną. Warunki dla narciarstwa zapanowały ponownie zupełnie dobre. Również lodowisko utrzymuje się

## Strajki na prowincji

### podwarszawskiej

W cegielni w Chylicach wybuchł zatarg na tle redukcji plac. Strajk objął 50 robotników. Inspekcja pracy interweniuje w celu zlikwidowania strajku.

W hucie szklanej w Skierniowicach zastrajkowało 250 robotników na tle zwolnienia 7 pracowników, dokonano z pominięciem komisji parytetowej, wprowadzonej przez strony od 11 grudnia r. z. 140 robotników pozostało na miejscu, okupując hutę. Propozycje inspekcji pracy zostały narazie odrzucone. Zatarg trwa.

W składnicy straży pożarnych w Grodzisku Maz. zastrajkowało 16 pracowników spowodu niewypłacenia im zaległych poborów. Strajkujący okupowali biuro zarządu składnicy przy ul. Kopernika.

ka w Warszawie. Na skutek interwencji inspekcji pracy, zaległości zostały uregulowane i robotnicy przystąpili do pracy.

W garbarni Hajdenkruka w Grodzisku Maz. trwał przez dwa dni strajk na tle wyrównania plac. Strajk zlikwidowano na podstawie wzajemnych ustępstw stron. W fabryce dykt klejowych Br. Braum w Skierniowicach zastrajkowało 140 robotników spowodu niewypłacenia należności za kilkunastu pracowników. Wywołana remontem kotła. Poza tym robotnicy wysunęli żądanie zawarcia umowy zbiorowej.

Naskutek interwencji inspekcji pracy, powyższą należność przyznano. Ponieważ jednak postulat zawarcia umowy zbiorowej nie został przyjęty, strajk trwa.

### Dorożkarz przed sądem

## Oskarżony o spalenie człowieka

### Żywa pochodnia na ul. Świętokrzyskiej

Leon Fabisiak trudnił się detaliczną sprzedażą benzyny. Z bańkami obchodził postępsie taksówkę. Pewnego dnia znalazł się na rogu ul. Świętokrzyskiej i Szkolnej, dźwigając dwie bańki z benzyną. W pewnej chwili jedna z bańek pękła i Fabisiak został cały zalany benzyną. Wówczas jeden z dorożkarzy wyraził przypuszczenie, że gdyby teraz przytknąć do Fabisiaka zapalniczkę, toby się zapalił jak świeca. W kilka chwil później wiadomo w jaki sposób Fabisiak stanął w płomieniach.

Mimo szybkiego ratunku Fabisiak uległ ciężkiemu poparzeniu.

Po przewiezieniu do szpitala umarł w strasznych męczarniach.

O spowodowanie podpalenia Fabisiaka i nieumyślnego spowodowania jego śmierci, oskarżono Józefa Kwiatkowskiego, który w dniu wezrząjszym zasiadł na ławie oskarżonych.

Sąd Okręgowy uznał, że Kwiatkowski przez nieostrość spowodował śmierć Fabisiaka i skazał go na 2 lata więzienia, darując mu połowę orzeczonej kary na zasadzie nowej ustawy amnestyjnej. Kwiatkowskiego bronił adw. Hofmokl - Ostrowski.

## Cyrk na licytacji

### Nikt nie chciał go kupić

POZNAN, 5.2 (tel. wł.). Wczoraj miała się odbyć przed Sądem Grodzkim w Poznaniu licytacja cyrku „Olimpia“, którego właścicielem jest p. Roman Andrzejewski.

Przedsiębiorstwo to spowodu niedogodnego położenia nie cieszyło się powodzeniem. Powstały długi, których nie można było w żaden sposób pokryć. Jako wierzyciele występują m. in. Bank Związku Spółek Zarobkowych z sumą około 58 tys. zł. i Zakłady Ceramiczne Perkiewicza w Mosinie, z sumą 25 tys. zł.

Na terminie licytacyjnym stawiano się 18 osób. Cena wywoławcza, trzy czwarte wartości, wynosiła 36.637,50 zł. Rękojmia, którą należało złożyć przy licytacji w Sądzie, była ustalona na 4.885 zł.

Ponieważ na wezwanie włożył nikt z obecnych oferty nie włożył, przetarg nie przyszedł do skutku. Równie niepowodzenie miały restauracja cyrkowa i niezabudowany grunt za cyrkiem, które licytowane osobno. Suma wywoławcza tych oddzielnich licytacyjnych gruntów wynosiła jeszcze około 12 tys. złotych.

Prawdopodobnie Sąd Grodzki,

## Powódź na Polesiu

PINSK, 4.2. (PAT). W wielu miejscowościach we wschodnich powiatach Polesia rzeki wystąpiły z brzegów. Spowodowało to przez wodę nasypów drogowych i zerwanie mostu pod Pleszczycami około 500 furmanek zostało uwięzionych bez możności posuwania się dalej. Przy ratowaniu inwentarza zdarzały się wypadki zatonięcia ludzi.

## Zgasło światło w Sochaczewie

W Sochaczewie onegdaj o godz. 22-jej zgasło nagle światło. Po dłuższych poszukiwaniach na 2-km kilometrze pod Sochaczewem znaleziono zarzucony na przewo dy elektryczne drut, który spowodował krótkie spięcie. Policja szuka sprawcy głupiego figla, czy też zbrodnego zamachu.

## Ciągnienie 3 proc. Pożyczki Inwestyc.

W dalszym ciągu losowania 3 proc. premijnej pożyczki inwestycyjnej wygrane padły na numery następujące (pierwsze liczby oznaczają Nr. serii, drugie — Nr. obligacji):

Po 300: 49—23, 24—32, 69—14, 86—58, 124—36, 132—32, 153—35, 166—32, 108—23, 173—23, 179—23, 185—23, 334—39, 340—36, 384—39, 389—14, 429—31, 432—39, 503—23, 505—31, 574—36, 627—23, 660—31, 730—39, 773—39, 825—36, 852—14, 886—38, 894—36, 977—39, 988—14, 1058—23, 1029—36, 1105—32, 1119—39, 1169—32, 1176—32, 1233—23, 1262—31, 1267—14, 1398—23, 1324—39, 1388—23, 1401—31, 1407—31, 1322—23, 1449—32, 1475—32, 1494—39, 1550—32, 1574—32, 1624—36, 1701—23, 1732—23, 1695—39, 1703—36, 1721—39, 1710—36, 1728—32, 1796—39, 1825—14, 1830—32, 1856—36, 1842—14, 1882—32, 1905—14, 1918—14, 1971—14, 2016—36, 2088—39, 2097—36, 2172—38, 2232—36, 2281—23, 2285—38, 2368—31, 2356—39, 2388—14, 2462—14, 2387—23, 2384—23, 2646—36, 2681—38, 2690—31, 2672—36, 2768—36, 2780—38, 2877—99, 2897—38, 2825—31, 2935—14, 2891—23, 3027—39, 3085—36, 3100—23, 3181—14, 3180—14, 3230—38, 3302—23, 3359—23, 3339—39, 3357—39, 3375—14, 3390—14, 3308—23, 3421—38, 3455—14, 3566—14, 3567—38, 3662—32, 3711—39, 3817—38, 4003—31, 4039—23, 4060—32, 4152—38, 4183—31, 4192—14, 406—31, 4367—31, 4367—36, 4445—23, 4491—31, 4547—23, 4491—31, 4547—23, 4571—36, 4680—23, 4787—36, 5090—31, 5109—14, 5189—36, 5249—31, 5230—38, 5248—39, 5257—39, 5293—32, 5310—39, 5280—31, 5357—36, 5374—31, 5388—32, 5398—32, 5464—31, 5588—36, 5547—38, 5585—31, 5620—36, 5670—31, 5585—38, 5672—31, 5882—39, 5903—32, 5911—38, 5979—32, 6025—23, 6059—32, 6140—38, 6185—31, 6326—36, 6347—14, 6368—32, 6366—31, 6438—32, 6475—39, 6480—32, 6544—38, 6547—39, 6521—23, 6681—36, 6860—38, 6920—14, 6256—14, 6975—36, 7032—36, 7032—36, 7050—36, 7213—31, 7340—31, 7340—23, 7351—23, 7428—31, 7623—23, 7700—14, 7702—14, 7740—32, 7782—38, 7782—32, 7811—39, 7826—31, 7859—38, 8122—14, 8183—14, 8213—39, 8303—31, 8328—23, 8350—31, 8385—38, 8500—29, 8575—32, 8625—39, 8625—38, 8671—14, 8782—39, 8840—39, 8827—36, 8852—32, 8834—32, 810—23, 8925—23, 8920—14, 8982—39, 8993—36, 8967—82, 9006—89, 9002—14, 9039—23, 9054—38, 9736—38, 9143—32, 9178—36, 9255—33, 9253—36, 9287—31, 9308—36, 9322—14, 9329—38, 9351—38, 9426—31, 9442—36, 9531—14, 9555—23, 9596—23, 9800—23, 9807—49, 9810—32, 9837—32, 9842—32, 9870—23, 9903—31, 9901—14, 9916—38, 10022—36, 10023—14, 10045—32, 10091—23, 10149—38, 10169—32, 10192—36, 10228—38, 10240—36, 10805—14, 10382—38, 10387—31, 10498—39, 10498—23, 10596—38, 10716—14, 10730—31, 10791—23, 10864—38, 10871—31, 10889—31, 10987—31, 11017—38, 11100—31, 11112—39, 11157—14, 11206—39.

38, 11212—39, 11230—32, 11469—39, 38, 11380—36, 11384—32, 11410—14, 11492—38, 11460—38, 11527—39, 38, 11529—36, 11597—31, 11619—14, 38, 11636—38, 11639—31, 11896—39, 38, 11919—39, 11957—25, 11957—39, 38, 11965—31, 12057—14, 12190—36, 38, 12214—32, 12229—36, 12308—36, 38, 12368—31, 12415—14, 12426—39, 38, 12499—23, 12481—14, 12496—14, 38, 12504—36, 12514—14, 12594—39, 38, 12504—14, 12617—38, 12652—36, 38, 12632—31, 12686—32, 12749—14, 38, 12786—23, 12788—39, 12862—39, 38, 12899—36, 13102—23, 13174—39, 38, 13220—14, 13255—39, 13277—36, 38, 13266—38, 13481—39, 13483—39, 38, 13603—31, 13666—36, 13684—39, 38, 13692—32, 13753—38, 13825—39, 38, 13803—32, 13877—36, 13928—36, 38, 13943—36, 13941—39, 14007—36, 38, 14080—31, 14446—36, 14480—36, 38, 14504—14, 14527—14, 14617—36, 38, 14618—14, 14700—38, 14733—39, 38, 14819—23, 14839—32, 14848—39, 38, 14966—23, 14980—23, 14998—39, 38, 15004—14, 15024—14, 15026—31, 38, 15104—38, 15149—38, 15164—31, 38, 15196—38, 15204—36, 15432—39, 38, 15485—36, 15498—31, 15500—39, 38, 15605—39, 15622—31, 15667—39, 38, 15685—14, 15717—14, 15734—39, 38, 15817—39, 15846—23, 15886—39, 38, 15937—32, 15918—38, 16036—39, 38, 16041—14, 16148—39, 16152—39, 38, 16163—38, 16202—39, 16233—39, 38, 16513—39, 16813—23, 16831—39, 38, 16517—32, 16574—39, 16641—39, 38, 16693—14, 16696—36, 16667—39, 38, 16756—38, 1742—32, 16295—39, 38, 16840—39, 16846—14, 16908—39, 38, 17008—32, 16960—38, 17092—39, 38, 17112—31, 17020—23, 17194—39, 38, 17290—36, 17297—39, 17318—39, 38, 17403—38, 17434—36, 17484—39, 38, 17674—88, 17749—23, 17797—39, 38, 17825—39, 17871—31, 17920—39, 38, 17960—23, 17902—39, 17989—39, 38, 18058—39, 18096—38, 18216—39, 38, 18261—23, 18326—32, 18358—39, 38, 18375—39, 18533—31, 18510—39, 38, 18547—14, 18611—39, 18626—39, 38, 18687—32, 18716—38, 18769—39, 38, 18815—14, 18970—23, 19000—39, 38, 19049—36, 19187—36, 19232—39, 38, 19249—14, 19344—32, 19331—39, 38, 19354—23, 19399—39, 19421—39, 38, 19551—36, 19680—14, 19673—39, 38, 19693—32, 19734—31, 19753—39, 38, 19795—23, 19849—39, 19874—39, 38, 19866—32, 19959—14, 20053—39, 38, 20120—14, 20047—88, 20170—39, 38, 20224—14, 20210—32, 20230—39, 38, 20195—31, 20293—36, 20308—39, 38, 20207—31, 20357—38, 20363—39, 38, 20579—14, 20629—23, 20633—39, 38, 20670—23, 20671—32, 20714—39, 38, 20734—38, 20879—31, 20995—39, 38, 20997—36, 20956—31, 21040—39, 38, 21072—36, 21103—36, 21370—39, 38, 21435—32, 21435—14, 21526—39, 38, 21616—32, 21669—36, 21693—39, 38, 21778—32, 21835—23, 21945—39, 38, 21971—31, 21924—36, 21952—39, 38, 22030—31, 22056—31, 22104—39, 38, 22114—31, 22241—32, 22220—39, 38, 22318—36, 22339—39, 22332—39, 38, 22346—39, 22527—31, 22527—39, 38, 22623—38, 22671—38, 22695—39, 38, 22719—36, 22729—39, 22741—39, 38, 22759—32, 22750—32, 22808—39, 38, 22948—36, 22982—31.

## Jak Bazylianie z Buczacza

### lekceważą wolę swego fundatora?

LWÓW, 5.2. (tel. wł.). Fundacja im. Mikołaja Potockiego w Buczaczu, sięgająca pierwszej połowy XVIII-go stulecia, stworzyła dla klasztoru bazylińskiego fundusz, między innymi na kształcenie i wychowywanie 20 dzieci, z czego 10 obrządku rzym.-kat. a 10 — gr. kat. Wola fundatora była rzetelnie spełniana od początków XIX w. później jednak stosunek liczby wychowywanych dzieci zwiększał się stale na korzyść dzieci gr. kat., a od kilkunastu lat OO. Bazylianie wycofują wyłącznie dzieci swego obrządku.

Spółeczeństwo polskie nie dbało o ściśle wykonanie warunków fundacji, zaś OO. Bazylianie

wcale się nie wysilali, by zadość uczynić intencjom fundatora.

### Jeszcze o Pe-Pe-Ge

GRUDZIĄDZ, 5.2. (tel. wł.). Przed kilku dniami podaliśmy wiadomość o rezygnacji p. pułk. Moniuszki ze stanowiska syndyka masy upadłościowej Pe-Pe-Ge. Mimo oświadczeń z miarodajnego źródła, że p. Moniuszko istotnie zrezygnował ze swego stanowiska, do chwili obecnej taka rezygnacja do Sądu jeszcze nie nadeszła, wobec czego sprawa uruchomienia fabryki znnowa stanęła na martwym punkcie. Z tej też racji wśród robotników panuje w dalszym ciągu niebawale zdenerwowanie i wzburzenie.